Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc wrzesień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, czwartek, dnia 25 września 1924 r. | № 113

O drogi wodne w Polsce.

Na tle zjazdu kanałowego.

Obficiej, niż inne kraje uposażyła przyroda Polskę w naturalne zbiorniki wody: rzeki i jeziora. Na 100 klm. powierzchni mają Niemcy 2.20 klm. naturalnych dróg wodn., Francja 2.26, b. Kongresówka 8.15, zaś Małopolska i nasza dzielnica jeszcze więcej. Doniosłość naturalnych dróg wodnych doceniał już wielki budowniczy Polski, Kazimierz Wielki, który dbał wielce o uspławienie rzek i ich regulację. Swiadczą o tem do dziś dnia szczątki tak zwane Wałów Kazimierzowskich nad Wisłą n. p. przy ujściu Dunajca. W końcu W. XVI spławiono Wisłą n. p. do Gdańska samego zboża tylko 600 000 ton. Upadająca już Polska Stanisława Augusta pozostawiła nam przekopany Kanał Augustowski, łączący Wisłę z Niemnem, oraz królewski i Ogińskiego, wiążące dorzecze Wisły z Dnieprem. Rozbiory Polski wstrzymały dalszy rozwój sieci dróg wodnych, a rządy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego poprzestawały już tylko z konieczności na robotach regulacyjnych Wisły i jej dopływów.

Rządy zaborcze nie dbały o rozdudowę dróg wodnych na naszych ziemiach. Jedynie Fryderyk II., chcąc zniewolić opornych Gdańszczan do połączenia się z Prusami, zbudował kanał Bydgoski, ażeby odwrócić transporty idące Wisłą od Gdańska na Szczecin.

Po odzyskaniu niepodległości możemy i musimy nawiązać do zerwanych tradycyj dawnej Rzeczypospolitej i siecią dróg wodnych powiązać z zawartą całość gospodarczą wszystkie nasze dzielnice. Wszak G. Slązk posiada dogodną drogę wodną, która jest Odra, ale ta należy do obszaru ciążenia Szczecina. Podobnie i znaczna część Wielkopolski z Poznaniem związana jest Wartą ze Szczecinem.

I dlatego, jak stwierdził członek Śląskiej Rady Wojewódzkiej inż. Leopold Szefer, za tonę węgla śląskiego w Gdańsku płaci się dziś o 5 zł więcej, aniżeli za tonę węgla angielskiego. Projektowany kanał węglowy obniżyłby cenę naszego węgla w Gdańsku o 8 zł tak, iż węgiel śląski byłby tam o 3 zł tańszy. Inżynier radca magistratu bydgoskiego p. Begamey znów mówił o tem, że firma Solvey płaci za transport tony sody z Mątw pod Inowrocławiem koleją do Gdańska 24 zł drogą wodną zaś choć o wiele dalszą, tylko 13 zł.

Dość tych kilka cyfr, ażeby zrozumieć konieczność budowy kanałów, któreby związały wszystkie nasze rzeki w całość organiczną i dzięki obniżeniu cen transportu umożliwiły przemysłowi naszemu konkurencję z zagranicą.

Osią sieci naszych dróg wodnych ma się stać Wisła, której obszar dorzecza wynosi około 200 000 klm. kwadr. Na zachodzie Wisła łączy się ze systemem dróg wodnych Europy Zachodniej za pomocą kanału Bydgoskiego, z Niemnem za pomocą kanału Augustowskiego, z Rosją południową i Morzem Czarnem za pomocą kanału Dniepr-Bug. Wisła stać się powinna ogniwem łączącem największe rzeki Europy jak Ren, Dunaj, Elba, Dniestr, Dniepr, Niemen. Takie są wytyczne rządowego projektu budowy następujących kanałów:

1. Gopło — Warta — Wisła który połączy Poznań z Bydgoszczą i Toruniem.
2. Bug—Kanał Królewski—Prypeć—Dniepr, oraz Warszawa-Łowicz — Łęczyca — Koło — Konin.
3. Łęczyc — Lodź — Częstochowa — Śląsk — Kraków.
4. Kraków — San, Lwów — Brody — Styr.
5. połączenie kanałami z tym systemem wodnym rzek ziemi wileńskiej.

Zadaniem Zjazdu Kanałowego, odbytego w Kruszwicy i Bydgoszczy było zainteresowanie tą sprawą społeczeństwa. Przemawiając na posiedzeniu w Bydgoszczy, stwierdził Marszałek Senatu Trąmpczyński, iż w chwili obecnej rząd nie może finansować budowy kanałów. Mimo to budować je musimy. Rząd może i powinien już teraz przygotować plany budowy i opracować warunki koncesji. Należy opracować też przepisy, uprawniające koncesjonarjusza do wywłaszczania gruntów pod kanały i wzdłuż nich. Cena tych gruntów pójdzie w górę, a sprzedaż ich da potem kapitał potrzebny na budowę. W ten sposób — stwierdził Marszałek — buduje się koleje w Ameryce. Pozatem trzeba opracować projekt ustawy, która zobowiąże zainteresowane samorządy i przemysł do ponoszenia części kosztów budowy. W ten sposób rząd mógłby podjąć budowę. Musimy budować kanały i możemy dzieło to wkrótce podjąć, jeśli chcemy zachować niezależność gospodarczą i stworzyć trwałe podwaliny naszego Państwa. Kończąc, Marszałek Trąmpczyński zacytował zdanie, widniejące nad bramą pewnej szkoły gospodarstwa leśnego:

Siejemy, choć zbierać nie będziemy, ale co zejdzie napewno.

Zjazd rozpoczął się w Kruszwicy nad Gopłem. Jezioro to, długie i połączone z łańcuchem jezior idących z północy na południe, łączących Wartę z Wisłą, tworzyło ongi w zamierzchłej przeszłości dogodną i ożywioną drogę handlową pomiędzy Bałtykiem a krajami południowemi. Tędy przechodzi wielki szlak bursztynowy. Z XII w. pochodzący kościół w Kruszwicy budowany jest z kamienia, który pochodzi z Konina. Sprowadzono ten budulec zapewne drogą wodną przez Gopło, które wówczas miało jeszcze połączenie z Wartą. Po meljoracji Noteci w r. 1857-59 poziom Gopła opadł o 1.30 m., a zarazem spłynęły jego wody z południowej części, tworząc bagna warzynowskie. Przedtem już w ciągu wieków opadały wciąż powoli wody Gopła skutkiem małych w tej okolicy opadów i silnego parowania.

Prastary ten trakt wodny odżyje w przyszłości. W myśl projektu rządowego Gopło połączone będzie kanałem z Wartą, dzięki czemu powstanie ważna arterja komunikacyjna, łącząca ogniska przemysłowe Górnego Sląska z ośrodkiem produkcji rolniczej Wielkopolski i Fomorza. Ważne znaczenie miałaby ta droga wodna również i dla obrony Państwa. Prace przygotowawcze są już w toku i kanał przez Gopło ma być budowany przed innemi, oby jaknajprędzej. Projektowana ta droga wodna pójdzie Wartą do Konina, stąd na północ istniejącym już a zaniedbanym kanałem Morzysławskim do łańcucha jezior, zdatnych do żeglugi. Między jeziorem Slezińskiem a Gopłem należy przekopać dział wodny i wybudować śluzę, regulującą przepływ wody u wyżej położonego jeziora Slezińskiego do Gopła. Od Gopła droga dalsza pójdzie isniejącym już kanałem do Noteci.

Projekt rządowy przewiduje wybudowanie kanału łączącego Gopło z Wisłą pod Toruniem, czemu sprzeciwia się Bydgoszcz, żądając poprowadzenia kanału nie do Torunia, lecz do Bydgoszczy. (Kurj. Pozn.)

Uwagi o sytuacji gospodarczej

Najważniejszym i najbardziej niepokojącym faktem w naszej sytuacji gospodarczej jest wzrost drożyzny. Jesteśmy najdroższym krajem wEuropie Nie jest drogim surowiec, lecz pośrednictwo. Tłomaczy się to bardzo prosto przyzwyczajeniem pośredników do wygórowanych zysków z czasów dewaluacji a przedewszystkiem drożyzną kredytu. Brak gotówki powoduje to, że kto jej poszukuje daje wysoki procent, przenoszący znacznie proc. przedwojenny.

Warunki te wytworzyły się na skutek braku kapitałów obrotowych i inwestycyjnych oraz na skutek małej ilości środków obiegowych. W daleko posuniętym w rozwoju ekonomicznym kraju, ilość pieniędzy obiegowych będących u nas starczyłaby. Obrót bezgotówkowy w Anglji np. przekracza wielokrotnie obrót gotówką. U nas dobrodziejstwo kredytu dopiero jest w zaczątkach i prawie do każdej transakcji posługujemy się wyłącznie gotówką. Ta właściwość naszego rynku powoduje, rozumie się, jeszcze większy brak gotówki. Brak ten potęgowany jest ponadto tem, iż naogół obywatele noszą za dużo pieniędzy przy sobie. Czy było np. przed wojną do pomyślenia, ażeby w kieszeni nosić przez cały miesiąc miesięczną pensję. Ba! nawet w okresie dewaluacji nie wielu ludzi nosiło przez cały miesiąc 300 złotych co czyniło 540 miljonów mkp., a dziś wielu ludzi to czyni. W portfelach nosi się bezcelowo dnie, tygodnie i miesiące po 100 złotych, których często brak jest poważnemu przedsiębiorstwu do wypłat. Jeśli więc chcemy wpłynąć na potanienie kredytu a tymsamem na wzmocnienie obrotu, nie możemy trzymać pięniędzy przy sobie, lecz oddawać je choć na kilka dni do Banków. Przez krótki nawet czas pieniądze te mogą spełnić poważną funkcję gospodarczą i powrócą do nas oprocentowane. Jestto jasna z zasad oszczędności, która była i będzie dźwignią dobrobytu narodowego.

Drugiem niezwykle ważnem zadaniem obywateli, mającem wpłynąć nu obniżenie cen, jest pracować jak najwięcej i jak najtaniej. Obecnie dożyliśmy tej chwili, że próżnicze zasady socjalistyczne sypią się w proch. Zasada o ośmiogodzinnym dniu pracy została w praktyce obalona przez tych ludzi, którym się dobrze wiedzie, tych właśnie, którzy czy to pobocznem zajęciem, czy to na mocy umowy z pracodawcą podstawowego zajęcia zarobkowego, zarobią jeszcze przez dziewiątą, dziesiątą a często i dwunastą godzinę pracy. Mimo sprzeciwu lekarzy, socjalistów i doktrynerów powinniśmy przyjąć amerykańską zasadę, że praca jest błogosławieństwem człowieka, i jest źródłem zadowolenia z życia i przedewszystkiem buduje bogactwo ogólne

Trzecią wreszcie zasadą mającą zwalczyć złe warunki gospodarcze powinno być rozwinięcie inicjatywy handlowej i kupieckiej Musimy starać się jak najwięcej eksportować i tworzyć jak najwięcej nowych warsztatów pracy. Jestto droga zmudna. Hamowanie eksportu zboża i wogóle stosowanie polityki celnej przez rząd jest zarządzeniem dorywczem nieobliczonem na dalszą metę. Jedynie eksport pozwoli nam tworzyć nowe warsztaty pracy, rozwijać stare, i dawać zatrudnienie wszystkim potrzebującym zarobić na chleb. Pozwoli nam również osiągnąć stałą, dodatnią przewyżkę bilansu handlowego, który w ten sposób utrzyma naszą walutę na stałym i nienaruszalnym poziomie. Tylko tą trudną drogą zapewnimy sobie raz na zawsze taniość produktów, tylko w tych warunkach pośrednik będzie zadowalać się małym zyskiem, tylko wtedy obniżymy cenę kredytu. Temi właśnie drogami zdążają społeczeństwa w zachodniej Europie do poprawy powojennej sytuacji gospodarczej. Polska coprawda jest silnie związana z warunkami ekonomicznemi panującemi na kontynęcie, jednak mimo to jesteśmy w możności przy wytężonej pracy i przy wzmożonej oszczędności wytworzyć u siebie znośne a nawet dobre warunki bytowania. W obecnej właśnie chwili jesteśmy w możności przeciwstawić się konkurencji wrogich nam organizmów pospodarczych i w ten sposób zabezpieczyć sobie niepodległy byt ekonomiczny. Do tego celu, który da nam mocarstwową siłę zdążać musimy w bezwzględny sposób.

Oszczędzajmy!

Jak wiadomo z enuncjacyj prasowych, obieg środków płatniczych wzrósł, mimo wszystko, bardzo znacznie i wynosi obecnie, łącznie z biletami zdawkowemi i bilonem z górą 500 miljonów złotych, podczas gdy w najgorszych czasach inflacji, wynosił tylko równowartość 80 miljonów złotych.

A więc mamy w obrocie przeszło 6 razy więcej pieniędzy i pomimo to słyszy się stale, że w bankach brak gotówki. Gdzież ona jest zatem?

Pragnąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przyjrzeć się bliżej stosunkom handlowo-przemysłowym. W ten sposób dowiedzieć się można, że naprzykład, nasz świat kupiecki zamiast wolną od obrotów gotówkę składać do banków, trzyma ją u siebie po kilka dni i to w poważnych nawet sumach, nie bacząc na to, że traci na wysokich procentach, ktróre dziś banki płacą, oraz że utrudnia ogólny ruch pieniężny, który dla równowagi ekonomicznej, dziś zwłaszcza, tak jest konieczny.

Wyobraźmy sobie choćby kilkaset takich jednostek w Poznaniu, a znajdziemy miljony złotych, nietylko nie przynoszących nikomu pożytku, ale dających poważne straty w niezaoszczędzonych odsetkach.

Czasy zysków na konjunkturze minęły, więc nolens volens, musimy wrócić do racjonalnego źródła bytu ekonomicznego, a tym jest praca i oszczędność. Wprawdzie czas pracy i jej wydajność mocno krępuje obecne ustawodawstwo społeczne, ale oszczędzać nikt nam nie może zabronić, a oszczędzać, to znaczy bogacić siebie, a przez siebie i całe społeczeństwo. Przedewszystkiem jednak powinniśmy rozumieć, jaka winna być oszczędność, bo np. trzymanie u siebie gotówki, która nam nic nie przynosi, nietylko nie jest oszczędnością, ale marnowaniem owoców naszej pracy. Powinniśmy pamiętać, że społeczeństwo, w stosunku do pieniędzy, zawsze się dzieli na dwie części: tę która posiada jej chwilowo nadmiar i tę, która jej potrzebuje — regulować zaś ruchem pieniężnym, mogą tylko banki, czyli instytucje, które właśnie w tym kierunku się specjalizują.

Rolę banków obrazowo porównać można z wielką maszyną parową, która, pomimo iż posiada wielki zasób pary, nie będzie mogła pracować, o ile jej nie dodamy regulatora pary, a takim właśnie regulatorem pieniędzy są banki.

Sięgnijmy myślą wstecz, do czasów przedwojennych, a przekonamy się, że dzięki tym właśnie bankom, powstawały, rozwijały się i kwitły: przemysł i handel. A przecież banki własnemi kapitałami (zakładowym i rezerwowym) nie były wstanie prowadzić tej wielkiej machiny społecznej, gdyby nie oszczędności ogółu, składane dla banków.

Wojna światowa zubożyła wszystkich. Był to kataklizm dziejowy, któremu się oprzeć nie mogły nietylko jednostki, ale całe narody. Lecz, czy dla tego, że nam przeżycia wojenne i powojenne nadwyrężyły majątki — mamy załamać ręce i nie wrócić do dobrobytu drogą pracy i oszczędności?

Dziś więcej, niż kiedykolwiek, wskazana jest oszczędność, bo o ile dawniej z naszych oszczędności korzystali zaborcy, to dziś tylko nasz naród będzie miał korzyści. Więc oszczędzajmy wszyscy! Nietylko kupcy, nietylko przemysłowcy, czy ludzie zawodów wyzwolonych, ale wszyscy pracownicy pióra i młota. Pamiętajmy, że oszczędność i praca — narody zbogaca!

Dobry gospodarz nie będzie się zastanawiał nad przyczyną pożaru, ani robił sobie i bliskim wyrzutów z tego powodu, ale się weźmie raźno do gromadzenia cegły, aby, zanim zima nadejdzie, miał dach nad głową. Takiemi cegłami odbudowy kraju jest każdy zaoszczędzony grosz, a ten grosz, to już nie ten inflacyjny fenig, to jednostka, z którą się poważnie liczyć należy! Więc oszczędzajmy, składajmy jak dawniej do banków swoje pieniądze, bo nam to powiększy majątek, a bankom da możność obejmowania coraz szerszego horyzontu zadań społecznych.

KRONIKA

Września, dnia 24-go września 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: NMP. odw. n., jutro: Kleofasa m..

* **Na jarmark Czerwonego Krzyża** w niedzielę, dnia 5 października winien podążyć każdy — nie tylko z miasta lecz również i mieszkańcy okolicznych wsi, aby nagromadzone zapasy towaru rozprzedane zostały, i Czerwony Krzyż mógł rozporządzać większą kwotą pieniężną Ceny będą tanie i to może nieraz znacznie tańsze od cen rynkowych. We własnym interesie, działa kto odwiedzi jarmark.

* **Porażony przez grom podczas rozmowy telefonicznej.** Na stacji Radomsko, urzędnik telegrafu kolejowego podczas rozmowy telefonicznej został porażony prądem elektrycznym, który przez uderzenie pioruna w przewodniki telefoniczne przeniósł się do słuchawki. Urzędnik ten został tak silnie sparaliżowany, że nie włada lewą ręką, nie słyszy i zaniemówił.

— **Straszna śmierć w zasypującej się studni.** We wsi Budy-Stoki, gmina Nowosolna, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Do studni, w której naprawiano rurę wszedł, właściciel tejże, Cieślak, celem wydobycia z niej potrzebnej mu deski. W czasie gdy zsunął się na dół po drabinie został przysypany piaskiem, który był słabo zabezpieczony po bokach. Jęki nieszczęśliwego trwały przez przeszło 20 godzin. Po intensywnej pracy po 25 godzinach wydobyto trupa.

— **Sensacyjna historja.** „Kurjer Wileński“ donosi o niezwykle sensacyjnem zdarzeniu, które miało miejsce w Nowej Wilejce. Sprawa cała przedstawia się następująco: Pewien policjant niedawno ożeniony rozszedł się z żoną, występując jednocześnie do sądu ze skargą przeciwko... właściwemu mężowi swej żony. Według treści skargi okazuje się, że znajomy policjanta mieszkaniec Wilna, zaproponował mu odstąpienia swej żony na własność wieczystą, obiecując za to wyposażyć ją. Po krótkim targu o posag transakcja doszła do skutku. Żona, na zasadzie fałszywych zeznań świadków o jej panieństwie, została prawą małżonką policjanta. Jednak, ponieważ pierwszy mąż umowy wyposażenia nie dotrzymał wskutek tego urażony, drugi małżonek wniósł skargę.

— **Co widziano w Równem na księżycu?** „Echo Rówiańskie“ przedstawia dość objektywnie, jak podniesioną została facitasja mieszkańców Równego w ostatnim czasie zaniepokojonych strasznemi wieściami z Bolszewji i niezwykłemi zjawiskami astralnemi. Otóż na skutek tego w ubiegłym tygodniu część obywateli widziała na zaćmionym księżycu rękę trzymającą miecz, inni zaś już nie jedną rękę z mieczem ale i drugą trzymającą krzyż, trzeci wcale nie widzieli rąk ż krzyżem i mieczem, tylko jakąś głowę itd.

* **Samobójstwo 105-letni staruszki.** Z Rzymu donoszą o samobójstwie 105-letniej staruszki, która odebrała sobie życie, rzucając się pod koła pociągu pospiesznego. Samobójczyni pozostawiła list, w którym oświadcza, że od 25 lat daremnie oczekuje śmierci.

Jak stolica walczy z lichwą

Warszawski Sąd do spraw lichwiarskich skazał: Moszka Kopczukiera, właśc. składu drożdży (Łucka 2) za sprzedaż drożdży po nadmiernych cenach na 3 miesiące więzienia, 1000 zł grzywny i 115 zł opłat sądowych oraz konfiskatę 288.600 tys. mk. uzyskanych ze sprzedaży zasekwestrowanych w swoim czasie drożdży. 2. Leokadja Wysocka, właśc. sklepu spożywczego (Fabryczna 5) za pobieranie nadmiernych cen za zapałki na 1 miesiąc więzienia, 300 zł grzywny i 35 zł opłat sądowych oraz 3. Zbigniewa Nowickiego, współwłaśc. firmy kolonjalnej „Źródło Polskie“ (Złota 64) za pobranie nadmiernych cen za sól na 1000 zł grzywny, i 100 zł opłat sądowych. Nadto wszyscy skazani winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych i wywiesić sentencję sądową na drzwiach wejściowych swych sklepów na przeciąg dni 14.

Czy Wielkopolska nie powinna pójść za przykładem stolicy, aby karząc paskarstwo uchronić ogół naszego uczciwego kupiectwa od niesłusznych zarzutów, a ogół mieszkańców od orgji lichwiarskich.

Rząd bierze się energicznie do walki z paskarstwem

Aby przeciwdziałać szkodliwym dla państwa dążeniom zwyżki cen mąki i chleba Min. Spraw Wewn. ponownie poleciło władzom administracyjnym I. instancji pod dozorem władz administracyjnych II. instancji, ustawiczne i skrupulatne sprawadzanie kalkulacji młynarskich i piekarskich. Odpisy kalkulacji większych młynów i piekarń, o ile nie wykazały nadmiernych zysków przesyłane będą wraz ze sprawozdaniem do Min. Sp. Wewn. O ile zaś kalkulacje te nie będą odpowiadać rzeczywistym kosztom przemiału i wypieku chleba, będą służyły za dowód wytaczania winnym spraw karnych.

Morderstwo polityozne w Bułgarji

Dopiero w połowie tego miesiąca Bułgarska Ajencja Telegraficzna rozesłała wiadomość, że gdzieś na macedońskiej granicy zamordowano 31 sierpnia Teodora Aleksandrowa, znanego przywódcę „band“ macedońskich.

A jednocześnie z Sofji przyszła wiadomość, że w ciągu dwóch dni - 12 i 13 września — zamardowano Aleksego Wasiliewa i pułkownika Atanasowa, oraz komunistów Kobaczewa i Dimowa.

Morderstwa te mają być wynikiem zaciekłej walki wewnętrznej w obozie działaczy bułgarsko - macedońskich. Dzielą się oni na dwie grupy: autonomiczną i federalistyczną. Autonomiści dążą do oderwania Macedonji od Jugosławji i Grecji i przyłączenia jej na podstawie autonowji do Bułgarji. Federaliści natomiast pragną utworzyć ogólną bałkańską federację, w której by Macendonja była jednem z państw związkowych. W ruchu federalistycznym maczają ręce komuniści. Aleksandrów podpisał manifest o współdziałaniu federalistów z komunistami przeciwko czemu wystąpili inni przywódcy ruchu macedońskiego. Dało to początek do wzajemnych morderstw.

Wiadomości urzędu stanu cywiln.

W czasie od 15 do 21 IX. 1924 r zgłoszono: 7 urodzeń z tych: 3 z miasta i 4 ze wsi; zawarto 4 śluby; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Ignacy Balcerzak robotnik z Wrześni 81 lat, 7 miesięcy i 16 dni, Wojciech Wiśniewski robotnik z Psar polskich, 75 lat, Stefanja Dębicka bez zawodu z Wrześni, 19 lat, 9 miesięcy i 16 dni, Helena Manuszakówna, córka gospodarza z Bierzglinka, 5 miesięcy i 19 dni, Józef Nowicki syn robotnika z Wrześni, 6 lat, 7 miesięcy i 6 dni, Bronisława Cicha córka kolejarza z Wrześni, 1 miesiąc i 2 dni.

Składki i pokwitowania

* **Zamiast przybycia na zabawę akademicką** B. S. Września 10 złotych p. Grudzielska Sołeczno 10 złotych, ks. dziekan Fierek 10 zł, p. St. Jagodziński sekr. Wydz. Pow. 10 zł, p. Galas 10 zł, p. St. Cichocki 5 zł, Dr. med. Kirscht z Wrześni 10 zł, p. Insp. Stasiewski 10 zł, Wł. Kaliszewski 10 zł.

Z życia towarzystw

** W czwartek 25 bm. odbędzie się zebranie tow. „Czytelni dla Kobiet“ o godz. 8 u p. Knechtla. Delegatki zdadzą sprawozdanie zezjazdu. Wobec ważnych spraw, które będą rozstrzygnięte prosimy o liczny udział. Zarząd.

Bilans dnia 31 grudnia 1923 r.

	stan czynny	stan bierny
Rozliczenie z dostawcami . .	M. 351.572.886.17	623.404.450.71
„ z firmą Stier i Ska. .	„ 714.028.336.95	351.867.886.17
Udziałoczyny mleczarni . .	„ 295.000.—	— —
„ członków . . .	„ — —	337.074.82
Fundusz rezerwowy	„ — —	129.172.42
„ specjalny	„ — —	5.500.—
Dług bankowy	„ — —	139.—
Zysk w roku 1923	„ — —	90.151.000.—
	1.065.896.223.12	1.065.896.223.12

Liczba członków na początku roku 24, przybyło 1, na końcu roku 25. Udziałoczyny przyjęte przez członków M. 337.074.84. Zakres odpowiedzialności M. 1.710.000.—.

Bilanz per 31. Dezember 1923.

	Aktiva	Passiva
Lieferanten-Konto	M. 351.572.886.17	623.404.450.71
Konto Stier & Ska.	„ 714.028.336.95	351.867.886.17
Beteiligungen	„ 295.000.—	— —
Geschäftsguthaben	„ — —	337.074.82
Reservefonds . . . . : . .	„ — —	129.172.42
Spezialfonds	„ — —	5.500.—
Bankschuld	„ — —	139.—
Gewinn i. J. 1923	„ — —	90.152.000.—
	1.065.896.223.12	1.065.896.223.12

Mitgliederstand zu Beginn des Jahres 24, Zugang 1, am Schluss des Jahres 25. Geschäftsguthaben der Mitglieder M.337.074.82. Gesammthaftsumme M.1.710.000.—.

Września, dnia 30 czerwca 1924 r.

Mleczarnia Września

Spółdz. z ogr. odpow.

J. Chrzanowski. Witold Brzeski. Fr. Czapski.

Ogłoszenie!

Podaje się do publicznej wiadomości, iż targi mogą się znów odbywać jak zwykle, co środę każdego tygodnia.

Miłosław, dnia 23 września 1924.

Magistrat.

(—) Wierzejewski, burmistrz.

Licytacja przymusowa!

W sobotę, dnia 27 września 1924 r. o godz. 2 popoł. sprzedawał będę w Szemborowie przed gościńcem najw. dając. za natychmiast. zapłatą

2 cielaki.

Janicki, komornik sądowy.

Wróciłem - Zurückgekehrt

Dr. Kirscht - Września.

KINO APOLLO (Sala p. Knechtla)

Sensacja nad sensacjami!

Tylko 2 dni! W środę, dnia 24 i w czwartek, 25 września Tylko 2 dni!

Potężny szlagier kinematograficzny p. t.:

Szakale morza

Wstrząsający, zawrotny dramat sensacyjny w 6 olbrzymich aktach, rozgrywający się na otwartym morzu, w dzikich prerjach Ameryki oraz w mieście stołecznym

Przecudne zdjęcia. Mistrzowska gra artystów.

Nadprogram wesoła komedja!

Początek o godz. 8 wiecz.

Odbiór buraków

rozpoczynamy

w poniedziałek, 29 września rb.

Cukrownia w Gnieźnie

Grabski, Jescheck i Ska.

Kampanję!

rozpoczynamy

we wtorek, 7 października.

Robotników przyjmować będziemy w niedzielę, 28 września rb. od godziny 8 rano.

Cukrownia we Wrześni.

Superfosfat

oraz inne sztuczne nawozy oddaję ze składu po cenach bardzo przystępnych - - - - - - - -

Kupuję

wszelkie ziemiopłody po cenach dziennych za gotówkę - - - - - - - -

Wymieniam

zboża na mąkę i ospę oraz dostarczam mąkę z mego młyna w Kaczanowie - - - - - - - -

J.M.Nowacki

Oddział Września - - - - - - - Warszawska 15.

Akcje

Miłosławskich Fabryk Skór i Wyrobów Skórzanych

są gotowe

Do odebrania w Banku Ludowym w Miłosławiu.

Nadchodzi większy transport

drzewa opałowego „szczapy“.

Każdą ilość wagonów z dworca lub w mniejszych ilościach z placu po cenie umiarkowanej stale do oddania.

St. Urbański - Września

Telefon № 384 :-: narożnik ulicy Dworcowej.

Węgiel pierwszej jakości stale na składzie.

Potrzebuję od zaraz

czeladnika stolarskiego

Czesław Walczak,

Września, ul. Kościelna.

Z dniem

ogłoszenia unieważnia się zagubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną.

Wincenty Wesołowski

Zaginął

krzyż „Virtuti Militari“ Nr. 1949 i legitymacja tymczasowa, wystawiona na plut. Szeneję Władysława przez Dow. Grup. Zach. Generała Osińskiego.

Szeneja Władysław,

Słomczyce p. Strzałkowo.

Obelgę

rzuconą na p Marję Łuczakównę z Miłosławia

cofam i ją przepraszam

M. Wojciechowski.

Mleczarka

dobrze polecona, obeznana dokładnie w swem zawodzie, potrzebna od 1. 10. 24 r. do mleczarni Majętn. miłosławskiej. Zgłoszenia z odpisem świadectw, których się nie zwraca, proszę przesłać do Majętności Miłosław.

Truciznę

na szczury poleca

W. Zychowicz, Drogerja, Strzałkowo.

Wizytówki wykonuje szybko i tanio - - - - - - drukarnia Prądzyńskiego.

Nie bij żyda - ale go omijaj!